

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 16 marca 1933r. Nr. 33

Projekt zamachu na Hitlera wykryto.

Monachjum, 13 marca. Dyrekcja policji donosi: **„W niedzielę wieczór wzięto w areszt prewencyjny hr. Arco, ponieważ według własnego zeznania, chciał przygotować zamach na kanclerza Rzeszy".**

W danym wypadku idzie **o tego samego hr. Arco, który w roku 1919 zastrzelił bawarskiego prezydenta ministrów Eisnera** (Żyda), który należał do socjalnej demokracji. Przy zamachu **hr. Arco sam odniósł ranę postrzałową.**

W styczniu 1920 r. został hr. Arco **skazany na śmierć,** ale już następnego dnia zamieniono mu karę na dożywotnie więzienie w twierdzy.

W kwietniu 1924 r. przerwano pobyt hr. Arco w więzieniu w twierdzy. Po wydaniu amnestji z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta Rzeszy, rząd bawarski ułaskawił całkowicie hr. Arco.

Goering zorganizował podpalenie REICHSTAGU?

Londyn. „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjną wiadomość, przywieziona przez pewnego Anglika z Berlina, **stwierdzającego na podstawie informacyj z miarodajnych kół nacjonalistycznych, iż nacjonaliści przekonani są, że podpalenie Reichstagu zorganizował Goering, aby zapewnić hitlerowcom zwycięstwo w wyborach.**

Informator „Daily Telegraph" stwierdza również, że **tuż przed samemi wyborami hitlerowcy zamierzali dokonać zamachu na pałac prezydenta w celu zmuszenia Hindenburga do rezygnacji na rzecz Hitlera. Zamach udaremnił Stahlhelm, którego członkowie w liczbie 25,000 strzegli wszystkich ulic, otaczających pałac prezydenta.**

Ten sam Anglik stwierdza, że Niemcy znajdują się obecnie w stanie tyranji, w której opozycja jest całkowicie sterroryzowana. Nawet nacjonaliści, współpracujący z Hitlerem, jak Hugenberg i Papen, są zastraszeni i nie wiedzą, co robić!

Hitler „poprawił" dzieło BISMARCKA.

Londyn. Obok różnych sensacyjnych wiadomości pisze prasa londyńska **o ostatnich zwycięstwach rządu Rzeszy.**

„Daily Express" pisze, że Niemcy stały się potężną jednością. W ciągu pięciu dni zrobił Hitler to, o co się Bismarck daremnie starał przez czterdzieści lat. Hitler zjednoczył Niemcy, podczas gdy Bismarck je podzielił na państwa autonomiczne.

Groźba ataku Niemiec NA POMORZE.

Londyn. Kilka dzienników londyńskich omawia szczegółowo naprężenie polityczne w Europie. Socjalistyczny „Daily Herold" ogłasza zestawienie wiadomości z różnych stolic, między innemi z Warszawy, w którem twierdzi, że teraz Polska musi się obawiać napadu narodowych socjalistów na Pomorze.

Telegram z Białogrodu donosi, że na wiosnę rozpocznie się w Albanji powstanie, które może dać Włochom powód do interwencji i wysłania wojsk do Albanji. Gdańsk, Adrjatyk, Bałkany, długi wojenne i rozbrojeniowe są nierozwiązanemi zagadnieniami, które z każdą chwilą grożą światu niepokojem. Musi się skończyć angielska polityka wahania i niezdecydowania.

„Daily Expres" wypowiada zaniepokojenie z powodu francuskiej próby nakłonienia Anglji do nowych zobowiązań. Ale Mac Donald nie uczynił w Paryżu niczego, by go utwierdzić w przekonaniu, że Anglja da się nakłonić do poparcia kroków przeciw Niemcom. Polska wysyła wojska na Pomorze i wzmacnia składy samolotów i czołgów (??). Jest pewnem, że żaden polityk angielski nie będzie uważał niemieckiego napadu na Polskę za napad Niemiec na Francję (?).

„News Chronicle" ogłasza obszerne sprawozdanie o naprężeniu nastrojów w Strasburgu. Sprawozdawca był widocznie podczas wizyty w Kehl zaskoczony, że tutaj panuje spokój. Dziennik uważa za konieczne poinformować publiczność o faktycznym stanie narad paryskich w sprawie odroczenia konferencji rozbrojeniowej na 1—3 miesięcy.

Także „Daily Express" przynosi wiadomość ze Strasburgu, mówiącą o psychozie wojennej, wywołanej przez alarmujące wiadomości z Niemiec i aresztowania szpiegów.

Sprawa Westerplatte i policji portowej przed forum Rady Ligi Narodów.

Genewa, 14 marca. Jak słychać z kół zbliżonych do sekretarjatu Ligi Narodów, załatwienie to ma przedstawiać się następująco:

Senat gdański miałby cofnąć swe zarządzenie dotyczące policji w porcie, tj. wycofać z portu policję gdańską, której miejsce zajęłaby z powrotem policja podlegająca radzie portu.

Przywrócenie tego stanu stworzyłoby odpowiednie warunki do wszczęcia rokowań co do definitywnego załatwienia organizacji policji portowej.

Prezydent Ziehm ma pozatem złożyć oświadczenie przed Radą Ligi, w którem **zapewni, że wykonaniu przez Polskę jej praw na Westerplatte nic nie zagraża.**

Wobec tak zmodyfikowanej sytuacji rząd polski uznałby za możliwe przywrócenie normalnego stanu liczebnego załogi polskiej na Westerplatte, prowizorycznie powiększone w dniu 6 bm.

Sprawozdawca ma pozatem zwrócić uwagę rady, że powiększenie załogi polskiej może być zawsze dokonane przez zachowanie normalnej procedury przewidzianej przez radę Ligi.

Roosevelt żąda legalizacji sprzedaży piwa.

Waszyngton, 14 marca. Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o natychmiastowe ulegalizowanie sprzedaży piwa i in. napojów o dozwolonym przez konstytucję procencie alkoholu, aby uzyskać dochód, który rządowi jest w obecnej chwili bardzo potrzebny.

— Uważam, — oświadczył Roosevelt, — że natychmiastowa akcja w tym kierunku jest niezmiernie ważna.

Półtora miljarda franków straciła spekulacja paryska na dolarze.

Mocny kurs dolara.

Paryż, 14 marca. Na giełdzie dzisiejszej zaczęto zpowrotem notować dolara. Kurs dolara obracał się wczoraj na giełdzie nieoficjalnej dookoła 25,50 franków, był więc wyższy od ostatnich notowań waluty amerykańskiej przed jej prowizorycznem skreśleniem. Wysoki kurs dolara spowodowany został ostatecznem utrzymaniem parytetu złota w Ameryce — pomimo' poprzednich sprzecznych zapowiedzi.

Ponieważ na całym świecie spekulacja grała na zniżkę dolara, oblicza się w Paryżu straty poniesione przez spekulację no olbrzymią sumę półtora miljarda franków. Ponieważ terminowi sprzedawcy dolara bez pokrycia muszą obecnie dostarczyć walutę amerykańską, przeto zmuszeni są czynić obecnie na gwałt zakupy dolarów, przez co podnoszą kurs dolara.

Straszliwy pożar teatru w Meksyku.

Z Meksyku donoszą: W miejscowości Abuaiuico w stanie Jalisco w czasie przedstawienia wybuchł w teatrze pożar. Z pod gruzów gmachu dotychczas wydobyto zwłoki 41 osób. Około 20 osób straciło życie na skutek pożaru. Wiele osób zostało uduszonych bądź stratowanych.

Pieczara śmierci.

Tajemnica gnijących w ziemi trupów.

Inżynier górniczy Ernest Schefard znalazł nowe wejście do znajdującej się w pobliżu Pretorji w poł. Afryce „śmiertelnej pieczary Ireny", w której tysiące ludzi znalazło śmierć. Pieczara owa znajduje się na szczycie łańcucha gór, ciągnących się równolegle do linji kolejowej Johannesburg-Pretorja. Studjując i badając te góry, natknął się Schefard na wgłębienie, podobne do krateru wulkanu. Zebrał garstkę ludzi, którzy zaopatrzywszy się w świece i zapałki zeszli do krateru. Pośród wielkich korzeni drzew znaleźli z trudem wejście do korytarza, gdzie panował nieopisany zaduch. Po jakimś czasie natknęli się na ludzkie szkielety, które za dotknięciem rozsypywały się w proch. Podziemne korytarze rozchodziły się w różne strony, a wszędzie pełno było ludzkich szkieletów. Droga Schefarda i jego towarzyszy trwała długo. Okazało się, że wszystkie drogi wiodły do pieczary, która stanowiła olbrzymie cmentarzysko. Schefard dał znak do odwrotu. Po tygodniu 5 uczestników wyprawy zmarło na tyfus. Ocalał jedynie sam Schefard. Przypuszcza on, że tubylcy ukryli się w pieczarze przed napadem Buszmenów. Z braku powietrza poprostu zadusili się, a może też Buszmeni wymordowali ich. Gnijące trupy zatruły powietrze i zaraza wciąż wisi w podziemnych korytarzach. — Śmierć grozi każdemu śmiałkowi, który odważy się na wędrówkę po „pieczarze śmierci".

Podatnicy!

Tylko fachowiec skutecznie Was obroni. Uproszczoną i podwójną księgowość dla władz skarbowych oraz wszelkie sprawy podatkowe prowadzi za niską opłatą, były rewizor skarbowy Jasiński, Szosa Starotarnowicka 25.

Przedwiośnie.

(Dla pesymistów jeden gram optymizmu).

Marzec. W naturze przedwiośnie.
Wszystko się budzi. Jest marzec!
Koty już miauczą miłośnie,
I głośniej gdera też starzec...

Do słońca wszyscy się lęgną
Chociaż jest ono zamglone,
A każdy prostuje swe ścięgno,
Przez długą zimę zleżone.

— „Wiosną chcesz bujać? — więc baj ta!
„Bajaj o esie — floresie...
„I tak u wszystkich jest plajta...
„Przedwiośnie nam lepsze przyniesie???"

— „Przyniesie — czy nie przyniesie...
„Gdy nie masz co robić, bo plajta,
„Przy twojej przepróżnej kiesie,
„Na trawkę pójść możesz „hajta!"

„Do słońca położyć się brzuchem,
„Muzyką much zbijać nudy,
„Znużonym zaś twoim duchem,
„Ulecieć w krainę złudy..."

„Więc niech cię raduje przedwiośnie,
„Choć jeszcze zimny dech marca,
„Choć koty miauczą nieznośnie,
„I słychać gderanie starca!"

„Mićturn".

Utworzenie Podokręgu

Cyklistów i Motorzystów Śl. Z. C. M.

Dnia 12 marca br. o godz. 14-tej na sali p. Kapuścioka w Tarn. Górach, odbyło się Zebranie Konstytucyjne Podokręgu Cyklistów i Motorzystów Śl. Z. C. M.

Z czterech związków w tut. powiecie, przybyło ogółem 18 delegatów, jednak tylko dwuch z każdego związku miało prawo głosu. Zastąpione były związki: Piekary Rudne, Tarn. Góry, Repty Nowe, Opatowice. Niezastąpione były: Wojskowy K. S. i Z. C. Radzionków.

Na przewodniczącego wybrano p. Sachra z K. S. Tarn. Góry, do jego pomocy wybrano sekretarzem p. Kolczoka z Z. C. Opatowice.

Po zapoznaniu delegatów ze sprawą, uchwalono jednogłośnie założenie Podokręgu Cyklistów i Motorzystów Śl. Z. C. M. z siedzibą w Tarn. Górach.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Jako prezesa wybrano jednogłośnie p. Kolczoka Jerzego, ze Związku Cyklistów w Opatowicach, na zastępcę wybrano p. Bendkowskiego Augustyna z Zw. C. Piekary Rudne.

Sekretarzem wybrano p. Smaczną z K. S. Tarn. Góry, zastępcą sekret. wybrano p. Dudę z Z. C. Repty.

Sekretarjat mieścić się będzie przy Firmie Smaczny w Tarn. Górach ul. Krakowska 20.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący zebranie hasłem „Cześć kolarstwu".

Wszelkie korespondencje dot. Podokręgu należy kierować pod adresem firmy Smaczny.

Nadmienić należy, że firma Smaczny zobowiązała się dla członków związków należących do Podokręgu, obniżyć ceny ceny na artykuły rowerowe o 10%.

Teatr Polski z Katowic.

W czwartek 16 bm. zostanie odegrana w sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach przez artystów Teatru Polskiego z Katowic wesoła komedja Fredry p. t.: „Zemsta". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 19,45 (7¾ wiecz.) — (p.)

Z frontu bezrobocia.

Wojna światowa stworzyła kadry kalek-inwalidów, obecny zaś kryzys gospodarczy falangę ludzi, którzy rzuceni na pastwę losu, borykając się z przeciwnościami życia — idą przez nie pozbawieni pracy, zdani w zupełności na łaskę i pomoc Państwa i społeczeństwa. Żyją ze skromnych zapomóg, a jedyną złotą nitką w ich szarem pasmie życia — to nadzieja i wiara w lepsze jutro.

Przeważna część tych biednych z prawdziwym wstydem znosi swój ciężki los, skwapliwie chowając przed okiem ludzi różową legitymację, inni zupełnie obojętnie wyczekują lepszych czasów... Już się nie skarżą przed nikim. W milczeniu — poskromiwszy bunt duszy i zdławiwszy krzyk zbolałego serca, patrzą na uciekające dnie spędzone mimowoli na przymusowem bezrobociu.

Czasy są ciężkie — a kryzys dotknął obie półkule świata! Trosk i zmartwień jest dość wszędzie, społeczeństwo jednak nasze pomimo tego powinno nadal w granicach możliwości nieść ofiarną pomoc tym nieszczęśliwym, którzy, mając zdrowie i najlepszą chęć do pracy, nigdzie jej znaleźć nie mogą. Nikt nie powinien pogardzać nimi. Nie wolno też wysuwać bezrobotnych poza nawias społeczeństwa. Każdy niechaj okaże odrobinkę współczucia tym nieszczęśliwym i niechaj nikt nie zamyka drzwi przed bezrobotnymi, a zyska napewno wdzięczność prawdziwą u tych naprawdę biednych.

* * *

Epidemja bezrobocia dotknęła też i nasze miasto. W chwili obecnej liczy ono bowiem 1200 osób bezrobotnych fizycznych i umysłowych, a z tego tylko zaledwie 60 pobiera ustawowy zasiłek, reszta zaś w przeważnej części utrzymuje się z zapomóg Magistratu, które częściowo musi odpracowywać. Magistrat też czyni wszystko, co tylko możliwe, aby ulżyć ciężkiej doli bezrobotnych. Uruchomił kuchnię, która zaopatruje bezrobotnych bezpłatnie w pokarm i wydaje bony żywnościowe tym, którzy z kuchni korzystać nie chcą. Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymują bony żywnościowe.

Aby dać naszym bezrobotnym możność rozrywki, urządził im Magistrat świetlicę, gdzie grupują się, zabijając czas grą w karty, domino i szachy, naturalnie stawki są groszowe lub zastępują je guziki. **Byłoby jednak wskazanem, aby urządzono zbiórkę książek do czytania w mieście i oddano zbiór ten do świetlicy. Treść ich naturalnie powinna być pogodna — działająca w wysokim stopniu uspokajająco na podniecone umysły i nerwy czytelników.**

Według danych, — dotychczas liczba bezrobotnych zwiększa się z dniem każdym. **Bezrobotni nasi powinni bohatersko znosić ciężki swój los, pomnąc, że miljony są dzisiaj na świecie bez pracy i chleba i że przecież nadejdą dla nich dnie piękne pracy i spokoju.**

Z wiosną nadchodzącą, według projektu ma znaleźć kilkanaście tysięcy bezrobotnych na Śląsku pracę przy regulacji rzek i naprawie dróg.

Magistrat nasz powinien już dzisiaj wszczać energiczne kroki i starania, aby nie pominięto Tarnowskich Gór! Oby przy pracy tej jak największa liczba bezrobotnych znalazła zatrudnienie. Niewątpliwie dzięki poparciu naszego p. Starosty uda się, że i bezrobotni tarnogórzanie i z powiatu znajdą z wiosną pracę i dotąd ze spokojem oczekiwać powinni jutra. Z wiosennym bowiem podmuchem idzie ku nim uśmiech pracy! — (mt.)

Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół".

Tow. Gimnast. „Sokół" odbyło w sobotę, dnia 11-go marca br. w sali Hotelu pod Lipami przy nader licznej ilości członków Doroczne Walne Zebranie. O godzinie 7½ wieczorem w myśl statutu, prezes druh Kralewski zagaił zebranie, witając przytem tak licznie przybyłych z wielkiem zadowoleniem, następnie zwrócił się do druha sekretarza w celu odczytania protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, a po ukończeniu zapytał zebranych, czy nie mają jakiego sprzeciwu odnoszącego się do protokółu. Ponieważ nikt nie zabierał głosu, uznano protokół za ważny. — Sprawozdania Zarządu w osobach druhów: prezesa Kralewskiego, sekretarza Ziętkowskiego, naczelnika Francika, skarbnika Imieli, gospodarza Gwoździa, Komisji rewizyjnej — świadczą, że Zarząd spełnił swe zadanie. — Gniazdo Tarnowskie Góry liczy 130 członków. Sprawozdanie kasowe zostanie przedłożone na najbliższem miesięcznem zebraniu, a to ze względu niezamknięcia ksiąg kasowych, które to komisja rewizyjna przedłoży po zbadaniu ksiąg. — Nad sprawozdaniem Zarządu zabrał głos druh Dyr. Rowiński, który w imieniu zebranych złożył podziękowanie za żmudną pracę około rozwoju Sokolstwa przez druha naczelnika Francika, jakoteż całemu Zarządowi, przytaczając przy tem znany dwuwiersz: „W zdrowem ciele, zdrowy duch", oraz postawił wniosek o udzielenie absolutorium Zarządowi. Szczególnie druhowi skarbnikowi należą się słuszne wyrazy uznania za jego gorliwą pieczę nad majątkiem Towarzystwa. — Na wniosek druha Dyr. Rowińskiego zebrani jednogłośnie uchwalili udzielić Zarządowi absolutorjum.

W miejsce wylosowanych druhów dokonało Walne Zebranie uzupełniających wyborów, wobec czego weszli do zarządu druhowie Breguła, Ziętkowski, Miglus i Cibis, zaś do Komisji rewizyjnej wybrano druhów Rowińskiego, Kocybika, Lończyka i Wyrwoła.

Sprawy poruszane w wolnych wnioskach zostaną, tak komisji rewizyjnej jakoteż i członków rozpatrzone na najbliższem posiedzeniu Zarządu, oraz zebraniu miesięcznem. Po ukonstytuowaniu się Zarządu, podamy listę członków do wiadomości. Ponieważ nikt więcej głosu nie zabierał, druh prezes jeszcze raz podziękował zebranym za tak liczne przybycie, wzywając przytem do pielęgnowania idei sokolej, wkońcu zwrócił się do starszych członków, aby zgłaszali się na członków ćwiczących, przeznaczonych tylko dla starszych, które odbędą się po zgłoszeniu odpowiedniej ilości druhów w najbliższym czasie — zamykając zebranie hasłem „Czołem!"

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Hej przyszłość wzrokiem sokoła"! O godz. 21,15 zakończono zebranie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 14 marca b. r. o godz. 13,45 został najechany przez pociąg towarowy nr. 2683 zdążający od stacji Tarnowskie Góry do Nakła tuż koło osady św. Jana **Franciszek Horzela** lat 13, zamieszkały na Kolonji Lasowickiej. Pociąg towarowy najechał mu na rękę prawą tuż ponad łokciem. Ręka wskutek najechania została zupełnie odcięta. Nieszczęśliwym chłopcem zajęło się Pogotowie ratunkowe kolejowe, które odstawiło go do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach. — Kto w tym wypadku ponosi winę, wykaże śledztwo, bo, jak się dowiadujemy, winę ponosi Horzela sam. — (as.)

100 złotych za uderzenie w twarz.

Za uderzenie w twarz skazał tut. Sąd pewnego gościa z Radzionkowa **na 100 złotych grzywny.** Wyrok powyższy zapadł przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących. — (mt.)

„Co się dzieje w Ameryce".

Pod tym tytułem wygłosi ciekawy odczyt Dr. W. Rose Prof. Uniw. Amer. w Państwowem Gimnazjum dnia 17-go bm. o godz. 18-tej. — (mt.)

Ty Gorgonowo!

Podczas głośnej wymiany zdań między panią S., a panną G., ta ostatnia użyła zwrotu: „Ty Gorgonowo!" Pani S. obrażona zapewnia, że przeciw p. G. wniesie skargę sądową.

Ze względu na to, że podobny wypadek zdarzył się we Lwowie, a za użycie zwrotu: „Ty Gorgonowo" jako słowa obraźliwego, zapadł wyrok skazujący, grozi falisto-włosej pannie G. karą sądowa. — (mt.)

Zwyrodnialcom.

Światowa wojna przekleństwo rzuciła,
Choć tyle ofiar w haraczu zabrała,
A jeśli młodzież zdrową zostawiła,
Zmurszałe ziarno w jej duszę posiała,
I zeszpeciła naszą polską strzechę,
Tworząc adeptów piekłu na pociechę.

Często spotkamy zwyrodniałych synów,
Co obowiązku wyzbywa się snadnie,
Rumieniec wstydu nie zetrze ich czynów,
Choć starych ojców zrujnuje, okradnie,
Pozbawi bodaj ostatniej odzieży,
Takie jednostki mamy wśród młodzieży!

Bo zwyrodnialec utracił sumienie,
Ma stanowisko, — dba tylko o siebie,
Rad, że rodziców opróżnił kieszenie,
Niech w świat ruszają o żebranym chlebie,
Żywot niech wiodą w nędzy, poniewierce,
Bo nikczemnika skamieniało serce.

Kiedy agonją resztki sił wypręży,
Z obowiązku trzeba zdać będzie rachunek,
Przekleństwo ojców kamieniem zaciąży,
I nie pomoże już żaden ratunek,
Jakże mu strasznem wyda się skazanie,
Gdy Bóg przypomni czwarte przykazanie.

Młodzieży polska! obyśmy wytrwali,
Nie poszli w ślady bezdusznych zuchwalców,
Starych rodziców wiek uszanowali,
Świat nam oszczędzi miana zwyrodnialców!
Zapamiętajcie, że Pan Bóg piętnuje
Takich, co starych ojców nie szanuje!

Zetka.

Piękna sarenka.

W ogródku przy ul. Kolejowej znajduje się piękna sarenka, która oswojona, zbliża się do ogrodzenia i bierze pokarm z ręki. Miłe to zwierzątko biega sobie swobodnie i patrzy figlarnemi oczkami na budzącą się wiosnę. — (mt.)

10 stopni ciepła!

W poniedziałek o godz. 12 w południe wskazywał termometr 10° R. w cieniu.

Telefon w nocy.

W godzinach tak zwanego „słabego ruchu telefonicznego", korzystać można ze znacznych zniżek w opłatach za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. „Słaby ruch" rozpoczyna się o godz. 7 wieczorem, a zniżki są następujące: **od godz. 7 do 9 wieczorem 20%, zaś od 9-tej wieczór do 8 rano 40%.**

Ze zniżek tych naturalnie korzystać mogą w naszem mieście posiadacze stacji telefon., gdyż rozmównica publiczna na tut. poczcie czynna jest tylko do godz. 8 wieczorem. W związku z zakładaniem automatów tel. wskazanem byłoby, aby czynność rozmównicy telef. przedłużono do rana t. j. **aby dostępną była dla publiczności bez przerwy** — zwłaszcza, że urządzenie takie na tut. poczcie, — niestety nieczynne, — podobnoś istnieje, o czem świadczy czworokątna latarnia z napisem: „służba nocna", znajdujące się nad wejściem do Poczty przy ul. Kolejowej.

Udostępnienie aparatu tel. dla wszystkich w godz. wieczornych niewątpliwie wpłynie na wzmożenie się rozmów telefonicznych i dlatego notatkę niniejszą umieszczamy z prośbą, by Zarząd Poczty wziął ją pod rozwagę. — (mt.)

Strach ma wielkie oczy.

W poniedziałek, dnia 13 bm. ciszę wieczorną przerwał donośny jęk syreny alarmowej, a równocześnie obiegła w mig miasto wiadomość, że gazownia tutejsza cała jest w płomieniach. Aczkolwiek żadnej łuny na niebie nie było, — małomiasteczkowi zwyczajem wszyscy ruszyli do ognia, — w jednej chwili ożywiona ulica Krakowska opustoszała, a wszystko biegło tak, jakby naprawdę na jakieś widowisko. W kilka chwil po alarmie, przybyła nasza Straż pożarna. Okazało się jednak, że alarm był fałszywy.

Podkreślić musimy dobitnie, że sprawność **naszej Straży pożarnej jest zachwycająca.** Również i **Policja na odgłos alarmu natychmiast się zjawiła,** — widać z tego, że na wypadek pożaru obywatele mogą być spokojni, gdyż Straż pożarna czuwa czujnie i ofiarnie spieszy na ratunek zagrożonego mienia. — (mt.)

Dom schadzek.

W tych dniach policja wykryła po dłuższej obserwacji dom schadzek w naszem mieście, gdzie podtatusiały, bo około 60 lat mający pan B. trudnił się kuplerstwem. Frekwencja w tym domu była tak wielka, że goście przechodzili przez parkan, a nawet włazili oknem, (o czem świadczą wybite szyby okienne).

Właścicielka domu nader porządna i uczciwa kobieta, starsza wdowa, kilkakrotnie wzywała policję, lecz w chwili przybycia jej nigdy nie można było znaleźć namacalnych dowodów, ostatnio jednak, jak wspomnieliśmy — po obserwacji, udowodniono p. B. winę i wniesiono przeciw niemu doniesienie karne. — (mt.)

Ładny ananas.

Notowany na policji, pomimo swego dziecinnego prawie wieku złodziejaszek kieszonkowy Szwarc, oddany do domu poprawy w Cieszynie, umknął ztamtąd do Niemiec. Gratulujemy takiemu gościowi.

Zebranie Walne Związku Marynarzy Koło Tarnowskie Góry.

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu związkowym p. Janego (Hotel „Wolne Miasto") walne zebranie Związku Marynarzy Koło Tarnowskie Góry, na które zaprasza się wszystkich członków.

Ze względu na bardzo ważne sprawy będące na porządku dziennym, uprasza się o pewne przybycie.

Zarząd Związku Marynarzy.

Nieudały występ złodziejski.

Do miasta naszego przyjechały dwie elegancko ubrane kobiety, które odwiedzały sklepy tut. kupców pod pozorem kupna rozmaitych przedmiotów. Rozpoznał w nich niebezpieczne złodziejki jeden handlarz, który jeździ po targach i dał znać policji, która rozpoczęła baczną obserwację. Widząc się obserwowane dwie strojnisie, udały się na dworzec i czmychnęły pierwszym pociągiem, jaki się nadarzył, w duchu napewno złorzecząc na nieudały swój występ w Tarnowskich Górach. — (mt.)

Zdrada Judasza.

Chciwość — to wielka świata szkarada,
Od której trzeba stronić zdaleka,
Wślad za nią idzie podłość i zdrada,
By okryć hańbą życie człowieka.

A chciwość ludzka bywa bez granic,
Największa podłość jej nie odstrasza,
Chciwiec sumienie własne ma za nic,
Czego dowodem zdrada Judasza.

Aby nie stracić zysku marnego,
Z najohydniejszą zbrodnią nie zwleka,
Spieszy zaprzedać Mistrza swojego,
Wydać na męki Boga - Człowieka.

Choć z Nim obcując przez długie lata,
Widział jak Chrystus prawdę miłuje,
Z faryzeuszów zgrają się brata,
W czem materjalny zysk upatruje.

I nie ustrasza go kara Boża,
Ni też nikczemnej zdrady wyniki,
Chciwość prowadzi go na bezdroża,
Bo nęcą szpiega krwawe srebrniki.

Z krzyża przelała się krew niewinna,
Za ułomności ludzkie ofiara,
Bo podła chciwość była tam czynna,
Ż nią sprzedawczyka niewdzięczność szara.

Poznał ohydę zbrodniarz z Karjotu,
Że czyn swój z wieczną hańbą połączył,
By z wyrzutami nie mieć kłopotu,
Więc samobójstwem życie zakończył.

To też przeklęte imię Judasza,
Ludzkość wszechświata grozą przejmuje,
A za niewinną śmierć Mesjasza,
Dusza zbrodniarza wciąż pokutuje.

Zetka.

Porządek nabożeństw kościelnych z kościoła parafj. w Tarn. Górach.

Piątek, 17 marca br.: 6,15 za zmarłych rodziców Roesner (niem.) — 7,15 za zmarłych z Matek Chrześcijańskich z Kond.
Sobota, 18 marca br.: 6,15 w int. III. Zakonu. — 7,15 za † Teodora i Maksymiljana Volkertów.
Niedziela, 19 marca br.: 6,45 Na cześć św. Józefa w int. Czeladników. — 9 w int. Komitetu Obch. Imienin Marsz. Piłsudskiego. — 10 za żyjących z Różańca (niem.)

Zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich.

W niedzielę, dnia 19 marca br. odbędzie się o godz. 13-tej na wielkiej sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach zebranie Stowarzyszenia Mężów Katolickich, połaczone z uroczystym obchodem św. Józefa, patrona Stowarzyszenia.

Uroczystość ta rozpocznie się już 3 dni przedtem nowenną do św. Józefa w kościele parafjalnym od godziny 17—18.

O liczny udział uprasza Zarząd. — (p.)

Złodzieje królików.

Wizytę swą złożyli w ogrodzie złodzieje dotychczas nieznani p. Andrzewskiemu w Kolonji Wolności, skąd zabrali 3 króliki. Ponieważ króliki spoczywają już prawdopodobnie spokojnie w nieznanych żołądkach, nic dziwnego, że rozpacz p. Andrzewskiego po stracie miłych zwierzątek jest tak bezgraniczna. Pociesza go policja, która szuka za sprawcami. — (mt.)

Krówka wełnista.

Według rozporządzenia, aby uchronić drzewa przed szkodnikiem, krówką wełnistą, przystąpiono do obcinania gałęzi zajętych tym szkodnikiem. W wielu wypadkach, aby dotrzeć do wysokich koron drzew, musiano użyć drabiny strażackiej. Według zasięgniętych informacyj, tępienie szkodnika odbywa się intenzywnie nietylko w miejscach publicznych, ale też w ogrodach prywatnych.

Ze sali sądowej.

Głośna swego czasu była sprawa dotycząca lepienia afiszów w dniu 11 maja 1930 r. W związku z powyższem zasądzeni zostali wyrokiem I. instancji Jan Pietryga i Paweł Buchacz. Obaj wspomniani wnieśli przeciw wyrokowi I. instancji odwołanie.

Na czwartkowej rozprawie z dnia 15 marca br. Sąd w drugiej instancji uwolnił Jana Pietrygę — zaś co do Buchacza Pawła zastosował wyrok I. instancji. (p.)

GMINA IZRAELICKA.

Porządek nabożeństw.

W piątek, dnia 17 marca br.: Zapalenie świec o godz. 17.24. — Nabożeństwo wieczorne o godz. 18.

W sobotę, dnia 18 marca br.: Rano o godz. 9. — Mincha o godz. 15. — Koniec soboty o godz. 18,36.

W innych dniach: Rano o godz. 7,15. Wieczorem o godz. 18,15.

Z okazji uroczystości imienin Marszałka p. Józefa Piłsudskiego odbędzie się w s y n a g o d z e uroczyste nabożeństwo z kazaniem w niedzielę, dnia 19 marca br. o godzinie 11.

Łagodny wyrok.

Dnia 14 marca b. r. odbyła się przed tutejszym Sądem karnym rozprawa o napad przeciwko Augustynowi Gulbie, Wilhelmowi Siwemu i Wilhelmowi Flakusowi wszystkim z Żyglina, iż w dniu 1-go lutego napadli na nauczyciela Lizonia Rudolfa z Bibieli. Po przewodzie sądowym, w czasie którego wymienieni do winy się przyznali, zapadł wyrok, mocą którego zasądzono Gulbę na 9 miesięcy więzienia, Siwego na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg 4 lat, natomiast Flakusa uwolniono, ponieważ w ostatniej chwili odstąpił od dokonanego wówczas napadu. Wymiar kary przestępcy otrzymali nader łagodny z tego powodu, że do winy się przyznali, powtóre, że wyrządzona poszkodowanemu szkoda została wynagrodzona, o po trzecie brano pod uwagę panujący kryzys bezrobocia. Bronił dzielnie adwokat Szmidt. — (as.)

Z Powiatu Tarn. Gór.

LASOWICE.

Walne zebranie K. S. „Iskra".

W sobotę, dnia 11 bm. urządził w lokalu p. Gołkowej swe walne zebranie miejscowy Klub Sportowy „Iskra". Zebranie to odbyło się w obecności delegatów Okręgu Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych.

Nowowybrany zarząd na rok bieżący przedstawia się następująco: prezes — Skrzypczyk R., zastępca prezesa — Badura Rajmund, sekretarza — Zuber P., skarbnik — Ścigała R., naczelnik sportu — Janoszka W., kapitan piętsówki — Skrzypczyk J., kapitan palanta oraz gospodarz — Kisiel Jan, delegaci okręgowi — Giołda P. i Broł R., ławnicy i równocześnie rewizorzy kasy — Skrzypczyk J., Giołda B. i Jaguś A.

Na wnioski postawione przez członków, obniżono pocz. od 1 marca br. składki klubowe z 0,50 zł. na 0,30 zł. miesięcznie, z tem, że bezrobotni są wolni od uiszczania składek. Na zebraniu tem przyjęto również kilku nowych członków oraz postanowiono rozpocząć niebawem ćwiczenia z uwagi na mające się odbyć w niedługim czasie rozgrywki okręgowe o puhar przechodni P. Z. P. i G. R. — (p.)

Parafja Repty.

Parafja Repty, która kiedyś była dosyć obszerną parafją, lecz wskutek podziału Śląska pozostały jej tylko 2 miejscowości i to Repty Stare i Nowe. Na czele tej parafji stoi bardzo dobry duszpasterz, ogólnie szanowany i lubiany ks. proboszcz Matejczyk, rodak z Radzionkowa. W miesiącu marcu 1931 r. objął ks. prob. Matejczyk ster tut. parafji, jednakowoż w krótkim tym czasie zdołał już bardzo dużo uczynić dla tut. parafjan. A co zdziałał w tak krótkim czasie, może się przekonać każdy odwiedzający tut. kościół, który przez jego poświęcenie i pracę został tak ślicznie odmalowany i ozdobiony mimo tak szczupłej garstki parafjan i trudnych czasów. Pozatem jest bardzo dobrym kaznodzieją i przez jego piękne i pouczające kazania, jakoteż przez jego przykłady zdołał już niejednego twardego grzesznika nawrócić, który może już o obowiązkach katolickich zapomniał. Znajdują się jednakże jednostki, którym się to nie podoba i nawet podczas kazania przeszkadzają drugim w pobożnem słuchaniu Słowa Bożego przez rozmowy między sobą i t. d., nawet kilkakrotne uwagi kościelnego ich nie odstraszają. Parafjanie tą drogą składają najserdeczniejsze podziękowanie za jego dotychczasowe prace, a zwłaszcza za urządzenia w kościele odbiornika radjowego, z pomocą którego mogą słuchać każdą niedzielę postną przepiękne kazania postne, wygłoszone przez arcypasterza J. E. księdza biskupa Adamskiego.

KOZŁOWA GÓRA.

Sprawozdanie z walnego zebrania Związku Pszczelarzy im. Ks. Dr. Dzierżona w Kozłowej Górze.

Dnia 5 marca br. odbyło się w Kozłowej Górze walne zebranie Związku Pszczelarzy im. Ks. Dr. Dzierżona, przy udziale przeszło 30 pszczelarzy. Zebranie zagaił założyciel tego związku prezes p. Flak Wojciech II. Wybrano zarząd, w skład którego weszły następujące osoby: pp. Flak Wojciech II. prezes, Hojka Augustyn wiceprezes, Hojka Rudolf sekretarz, Plaza Piotr zast. sekr., Flak Jerzy skarbnik, oraz Matejczyk Antoni, Nieroda Józef i Flak Tomasz jako ławnicy. Zaraz po wyborze nowego zarządu, przystąpiono do omówienia nazwy towarzystwa. Podano kilka nazw, lecz ostatecznie zgodzono się, aby nowe towarzystwo nosiło nazwę imienia Ks. Dr. Dzierżona, aby w ten sposób uczcić pamięć naszego wielkiego rodaka, największego pszczelarza świata. Zkolei omówiono sprawę ubezpieczenia związku, dalej sprawę składek i cukru związkowego. Wysłano również rezolucję do Wydziału Powiatowego w Tarn. Górach, w której domagano się, aby drogi i szosy obsadzano przedewszystkiem drzewkami miododajnemi. Na zebranie to zaproszono również sekretarza Śląskiego Związku Tow. Pszczelniczych p. Maronia, który wygłosił treściwy i bardzo pouczający referat o pierwszych wiosennych pracach w pasiece. Nadto p. Maroń udzielił niektórym członkom Związku praktycznych wskazówek z zakresu pszczelnictwa. Należy również nadmienić, że p. Maroń podarował związkowi sporą ilość węży sztucznych, a dla biblioteki związkowej książkę, traktującą o pszczelnictwie. Również członek p. Zając Jan podarował na rzecz związku pewną kwotę pieniężną. Zarząd związku poczuwa się na tej drodze do podziękowania Szanownym ofiarodawcom.

Uchwalono, że następne zebranie odbędzie się 2 kwietnia o godz. 2,30 w lokalu p. Tyczki w Kozłowej Górze, gdzie prezes p. Flak wygłosi referat o łężeniu się pszczół. Nadto jeden z członków wygłosi również referat o rozwoju pszczelnictwa.

Na zebranie to Zarząd zaprasza wszystkich okolicznych: pszczelarki i pszczelarzy, a również i sympatyków pszczelnictwa.

Z życia naszych Towarzystw.

W piątek, dnia 10 bm. odbyło się w lokalu p. Gołkowej zebranie miesięczne miejscowego Koła Towarzystwa Polek, na którem m. inn. postanowiono odegrać „Wesele śląskie". — (p.)

Cudze chwalicie -- swego nie znacie.

Krzykliwa reklama towarów fabrycznych, które zalały rynki zbytu w wysokim stopniu, spowodowały upadek rzemiosła, tak dalece, że niejeden zdolny rzemieślnik — często mistrz prawdziwy w swym zawodzie, — zamyka swój warsztat pracy — zniechęcony do dalszej pracy.

W Tarnowskich Górach i powiecie mamy świetnych takich mistrzów, którzy szczycić się mogą swemi wyrobami pod względem doskonałej jakości i fachowego wykonania, a najlepszym dowodem tego, to kilka wysokich odznaczeń, jakie przypadły im w udziale za eksponaty własnego wyrobu, wystawione na Targach Katowickich i Poznańskich. Urządzenie ich warsztatów jest pod każdym względem wzorowe. Publiczność nasza niestety przywykła do wyrobów fabrycznych, — bardzo często tandetnych, omija warsztaty rzemieślników, których godne pożałowania jest ich obecne położenie.

W interesie przeto rzemieślników i rękodzielników leży, aby zapoznać naszych obywateli ze swemi wyrobami i dlatego powinni stworzyć wielką wystawę swych wyrobów, na którejby były reprezentowane wszystkie zawody.

Wystawa Rzemieślniczo - Przemysłowa mogłaby znaleźć świetne pomieszczenie w jednej z opuszczonych szkół, — naturalnie urządzona być powinna gustownie i zapowiadać się ciekawie, aby ściągnęła jak największą ilość zwiedzających. Na wystawie tej odbieraliby wystawcy zamówienia na swe wyroby od publiczności — ożywiając ruch w przemyśle i rzemiośle w znaczny sposób.

Sprawą wystawy winne zająć się wszystkie Cechy! A specjalnie delegat Izby Rękodzielniczej p. Wagner.

Niewątpliwie sprawa ta znajdzie bardzo przychylne poparcie ze strony Magistratu, Wydziału Powiatowego oraz wszystkich obywateli!

Przemysłowcy! Rzemieślnicy! Rękodzielnicy! Wszystkie Cechy do dzieła: Stwórzcie wielką wystawę waszych wyrobów, która najlepiej zilustruje waszą umiejętność i twórczość!

* * *

„Nowiny" chętnie ofiarują swe łamy dla poruszenia i zabierania głosu w sprawie powyższej. — (mt.)

Zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów w Suchej Górze.

Dnia 12 marca 1933 w Czytelni Ludowej w Suchej Górze o godz. 15-tej odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów. Porządek dzienny: 1) Zagajenie; 2) Powitanie przedstawicieli Zarządu pow. i gości; 3) Referat p. wicestarosty Antesa; 4) Wypełnianie deklaracyj; 5) Wybór Zarządu; 6) Wolne wnioski i głosy; 7) Zakończenie.

Zebranie zagaił naczel. p. Wojtasik, witając przybyłych przedstawicieli zarządu pow. i gości.

Następnie zabrał głos p. wicestarosta Antes, dziękując za powitanie p. naczelnikowi i obecnym za tak liczne stawienie się.

W referacie swoim p. wicestarosta Antes w treściwych słowach wskazał na konieczność założenia takiego związku, wyjaśnił cele i zadania Związku Rezerwistów. Następnie przystąpił do wyjaśnienia poszczególnych i najważniejszych punktów statutu i omówienia organizacji Związku Rezerwistów.

Referat p. wicestarosty przyjęto ogólnym aplauzem. Zkolei przystąpiono do podpisywania deklaracyj, które podpisali wszyscy obecni.

Przystąpiono więc do wyboru zarządu Koła, który został wybrany w następującym składzie: prezes — Paździor Ludwik, wiceprezes I. — Czempulik Józef, sekretarz — Holeczek Wawrzyniec, zastępca sekretarza — Ścigała Wincenty, skarbnik — Woźniczok Józef. Komendant — Czernecki Maksymiljan, zastępca komendanta — Kleinmichel Emil. Ławnicy: 1) Zawiązek Karol, 2) Byrski Feliks, 3) Boncol Tomasz.

Zebranie zakończono odśpiewaniem kilku pieśni żołnierskich.

REPTY NOWE.
Zgon obywatela.

W niedzielę, dnia 12 marca br. zmarł po zaopatrzeniu Sakramentami św. obywatel tutejszej gminy śp. Walisko Konstanty w wieku 58 lat. Zmarły, jako spokojny i poważany obywatel, należał również do polskiej organizacji robotniczej, zawsze broniąc interesów robotnika polskiego.

Niech mu ta ziemia śląska, którą tak bardzo kochał, lekką będzie!

Zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów w Tarnowicach Starych.

Dnia 12 marca 1933 r. odbyło się na sali p. Kiełbasy w Tarnowicach Starych zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów. Porządek dzienny: 1) Zagajenie; 2) Referat p. wicestarosty — prezesa Zarządu powiatowego Zw. Rez.; 3) Dyskusja; 4) Podpisywanie deklaracyj; 5) Wybór Zarządu; 6) Wolne wnioski i głosy; 7) Zakończenie. Wybrany Zarząd: prezes — Michalski Alojzy, sekretarz — Duda Alfons, skarbnik — Drzyzga. Komendant Gorowiec Feliks. Ławnicy: 1) Siwiec Antoni, 2) Kowalski Paweł, 3) Majcher Alojzy. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" zebranie zakończono.

Zebranie Związku Rezerwistów.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się na sali p. Gołkowej zebranie Związku Rezerwistów, na którem uchwalono zwołać w najbliższym czasie reorganizacyjne walne zebranie. — (p.)

Zebranie miesięczne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się na sali p. Gołkowej miesięczne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na którem uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 2-go kwietnia br. na wyżej wspomnianej sali wystawę robót członków, wykonanych w okresie zimowym — oraz odegrać w tym dniu sztukę teatralną o św. Franciszku. — (p.)

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej.

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna na sali p. Gołkowej swe walne zebranie.

Sprawozdanie z walnego zebrania przyniesiemy w następnym numerze. (p.)

TARNOWICE STARE.
Zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

W niedzielę, dnia 12 marca br. odbyło się na sali p. Kiełbasy zebranie konstytucyjne Związku Rezerwistów.

Zebranie zagaił naczelnik gminy p. Franke, witając przedstawicieli Zarządu Powiatowego Zw. Rezerwistów. i dziękując również zebranym za tak liczne przybycie.

Zkolei zabrał głos p. wicestarosta Antes jako prezes Zarządu Pow. Z. Rezerwistów, dziękując za powitanie i w treściwych słowach zobrazował cele i zadanie Zw. Rezerw., wskazując na konieczność założenia Zw. Rezerw. w naszej wiosce. Po przemówieniu tem, zapisywano się licznie na członków Związku, następnie zaś dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: p. Alojzy Michalski jako prezes, p. Duda Alfons sekretarz, p. Drzyzga Teodor skarbnik. Na komendanta koła wybrano p. Surowca Feliksa.

Pod koniec zebrania zabrał głos nowy prezes p. Michalski, dziękując za zaufanie, i wyrażając nadzieję, że Koło dołoży wszelkich starań, by stanąć na poziomie swego zadania. — (aka).

TARNOWICE STARE.
Z zebrania S. M. P.

W niedzielę, dnia 12 marca br. o godzinie 13-tej odbyło się w „Ognisku" zebranie S. M. P. Zebranie zagaił druh prezes Siwiec Jan, wykreślając z porządku dziennego referat o sporcie i dyscyplinie, gdyż referent z nieznanych przyczyn nie raczył przybyć na zebranie. W dalszym toku zebrania omawiano sprawy sportowe i postanowiono w najbliższy wtorek urządzić gry i zabawy na wolnem powietrzu; z zainteresowaniem omawiano również sprawy przysposobienia rolniczego i w najbliższą sobotę postanowiono urządzić kurs p. r. Z niemałem zainteresowaniem wysłuchano odczytu druha prezesa Siwca na temat: „Kwadrans ewangeliczny". Po załatwieniu różnych spraw bieżących, zamknięto zebranie hasłem „Gotów!" — x-y.

Z Radzionkowa.
Samobójstwo.

Dnia 14 bm. o godzinie 6-tej popełniła samobójstwo przez powieszenie się na gałce od łóżka w sypialni Włodarczykówna Marja lat 45, zamieszkała w Radzionkowie przy ul. Wojciecha 7.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy denatki — jako umysłowo chorej. — (as).

Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 14 bm. o godz. 14,45 wydarzył się niedaleko dworca Radzionków pożałowania godny, nieszczęśliwy wypadek. Niejaki Wincenty Ganzera zamieszkujący u gospodarza p. Michalskiego Teodora, korzystając z wolnego czasu — ponieważ został z kopalni Radzionkowskiej urlopowany — bawił na podwórzu. Nieszczęśliwym trafem ugodzony został w głowę strzałem z broni palnej od strony toru kolejowego, skutkiem czego padł trupem na miejscu. Niniejszy wypadek świadczy najlepiej o lekceważeniu sobie używania broni palnej! Powód i bliższe szczegóły, dotyczące wypadku podamy w numerze następnym.

Zawody szachowe.

S. M. P. rozegrało w niedzielę dnia 12 marca br. w zawodach szachowych w Katowicach drugi z rzędu mecz o mistrzostwo Śląska, na którem odniosło zwycięstwo, bijąc „Katedrę" Katowice w stosunku 4½:1½. Wobec tego zajęło S. M. P. Radzionków pierwsze miejsce w tabeli.

Chleb dla bezrobotnych.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy na łamach naszego pisma uwagę na fakt, że niektórzy nasi piekarze, mając upoważnienie do wypieku chleba dla bezrobotnych, nie stosują się do przepisanego wypieku chleba. Wypiekanego przez niektórych piekarzy chleba wcale nie można spożywać — a nawet można się od niego rozchorować.

Biorąc pod uwagę to, że wszyscy piekarze naszej miejscowości otrzymują jednakową mąkę do wypieku, u jednego można otrzymać bardzo dobry chleb, podczas gdy u drugiego chleb jest nie do spożycia. Jest rzeczą bardzo pożądana, ażeby miarodajne czynniki przeprowadziły kontrolę nad piekarzami, aby podobne wypadki już miejsca nie miały. Dalej stwierdzić należy, czy piekarze wypiekają chleb z mąki, którą im gmina daje albo z swojej śródki.

Komitet bezrobotnych powinien tu mieć również baczne oko, gdyż w przeciwnym razie postarać się o to muszą sami bezrobotni.

Ciekawa historja!

W tych dniach zatrzymała Policja pewną podejrzaną kobietę w Radzionkowie, która niosła z sobą zawiniątko. Kobieta wyglądała bardzo podejrzanie — a właściwie nie ona sama, a jej zawiniątko. Nie uszło to uwagi Policji i podejrzana osoba powędrowała na Komisarjat z innym jeszcze osobnikiem, gdzie okazało się, że dziecko znajdujące się w zawiniątku było martwe.

Na komisarjacie oświadczyła, że pochodzi z Tąpkowic a dziecko zmarło w drodze. Przywołany lekarz stwierdził, że dziecko zmarło śmiercią naturalną, wobec czego kobietę odprowadzono z tem zawiniątkiem do wyżej wymienionej miejscowości. — (p.)

Sprostowanie.

Prostujemy niniejszem notatkę zamieszczoną w Nr. 32 naszego czasopisma — artykuł pod tytułem: „Oszuści na widowni", gdzie wkradł się błąd, a mianowicie zamiast „Urzędu parafjalnego" napisano „Urzędu policyjnego".

Z życia Związku Restauratorów Polskich.

Dnia 8 marca odbyło się miesięczne zebranie Filji Związku Restauratorów na miasto i powiat Tarnowskie Góry. Zebranie to odbyło się na sali p. Cieczki od godz. 11-tej do godz. 14-tej.

Zagaił zebranie prezes Filji p. Kapuściok. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez p. Stopczyńskiego, przystąpiono do omówienia najważniejszych spraw aktualnych i zawodowych. Specjalnie wiele czasu zabrała sprawa ostatniej obniżki cen piwa przez browar tyski. Wszyscy zebrani zgodzili się z tem, że stanowisko browaru i hurtowników w tej sprawie było mocno nielojalne w stosunku do ogółu restauratorów i oberżystów. którzy sprzedają piwo wyłącznie tyskie. Stwierdzono dobitnie i jednomyślnie, że ostatnia obniżka ceny piwa w hurcie była obliczona tylko na efekt, by kosztem restauratorów zrobić się popularnym i u szerszej publiczności. Takie postępowanie napiętnowano jednogłośnie i uchwalono w tej sprawie poczynić wreszcie raz energiczne kroki, aby z jednej strony uniezależnić się od browaru, który tak nielojalnie postępuje, a z drugiej — od hurtowników, którzy to postępowanie akceptują na koszt restauratora i konsumenta. Konkretne żądania i zamierzenia są zawarte w specjalnej rezolucji, którą uchwalono jednogłośnie, z poleceniem dla zarządu Filji, by w jak najkrótszym czasie postarał się to wprowadzić w życie, o ile stanowisko browaru nie zostanie zmienione.

Tak samo podniesiono w tej rezolucji, że ceny wody sodowej i lemoniady są zbyt wygórowane i muszą być obniżone przez fabryki przynajmniej do cen, jakie są w Katowicach, czy innych miastach Śląska. To samo dotyczy cen piwa słodowego, którego ostatnio nie obniżono.

Detaliczne ceny piwa na miasto i powiat Tarnowskie Góry ustalono w rozpiętości od zł. 0,40 do 0,50 za 1 szklankę pojemności 6/20 litr. — wysokość ceny zależy od charakteru lokalu, w jakim to piwo jest podawane.

Następnie omówiono sprawę piwa mniej wartościowego, które niektórzy niesumienni detaliści sprzedają nadal po tej cenie jak uprzednio. Piwo to winno być obniżone w stosunku do ostatnio wprowadzonej obniżki ceny za piwo pełnowartościowe. W tej sprawie uchwalono poczynić odpowiednie kroki. Nakoniec poruszono i załatwiono szereg spraw bieżących i organizacyjnych, poczem prezes Kapuściok zamknął zebranie hasłem „Szczęść Boże"!

Z życia inwalidów.

Komunikat Związku Inwalidów Wojennych dla wszystkich Grup z powiatu.

Dnia 19 marca br. tj. w niedzielę, odbędzie się uroczysty obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w samem mieście Tarnowskie Góry i każdej miejscowości powiatu. Zarząd Powiatowego Koła apeluje do wszystkich swoich członków, by każdy w swojej miejscowości wziął udział w tej uroczystości, która specjalnie w dzisiejszej chwili, ma charakter ogólno-narodowej manifestacji wobec zagranicznych wybryków t. zw. „Hurra-patrjotów".

Niechaj nie braknie żadnego inwalidy i pozostałych w pochodzie i na nabożeństwie w dniu 19 marca.

W niedzielę, dnia 12 marca br. odbyło się w Suchej Górze walne zebranie miejscowej grupy Związku Inwalidów Wojennych, które zagaił prezes grupy p. Fuhrmann.

Z ramienia Zarządu Powiatowego Koła przybył sekretarz p. Widera i skarbnik p. Drzyzga.

Walnemu zebraniu przewodniczył sekretarz Koła p. Widera. który w swym referacie poruszył sprawy związane z nową ustawą inwalidzką, dalej sprawy zaopatrzeniowe i organizacyjne.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu składał prezes grupy p. Fuhrmann, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli ponownie dawni członkowie z p. Furmanem na czele.

Do Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Blaske, Spałek, Biskup i Labusowa.

W wolnych głosach kilku członków zabierało głos, tak w sprawach osobistych jak i lokalnych, na które udzielali odpowiedzi delegaci Koła.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes Grupy zamknął zebranie o godzinie 16,45 hasłem „Cześć Ojczyźnie".

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 20 marca br. o godz. 2-giej, popoł. będę sprzedawał w domu przy ulicy Krakowskiej nr. 18: **bufet i kredens pokojowy, zegar stojący, stół do wyciągania, 6 krzeseł wyściel., stolik, obraz, pająk elektr., dywan, różne przedmioty szklane, porcelanowe i niklowe, szklanki, kieliszki, umywalkę z płytą marmurową i lustrem, 4 stoliki nocne z płytą marm., stolik do palenia, biurko, szafę na ubrania, garderobę 2 leżanki maszynę do szycia, kanapę i stolik do szycia** — oszacowane na łączną sumę 1085.00 zł. — najwięcej dającemu za gotówkę.

Ruchomości powyższe oglądać można 15 minut przed rozpoczęciem licyt., na miejscu sprzedaży.

Imiela, Komornik Sądu Grodzk.

Różne wiadomości.

Austrja bez parlamentu.

Po dymisji trzech prezydentów Rady narodowej, rząd austrjacki wydał proklamację, w której oświadcza, że bez Rady narodowej będzie nadal prowadzić wszystkie sprawy rządowe. Na tem tle przyszło do ostrych starć między opozycją a rządem. Jak donoszą z Wiednia, dr. Straffner jako ostatni prezydent Rady narodowej, pragnie pomimo proklamacji rządowej zwołać parlament.

Tragedja morska.

Podczas ostatnich burz w pobliżu Plymouth w Anglji wyrzucony został na brzeg parowiec angielski „Emilia". Statek odniósł tak wielkie uszkodzenia, że po ściągnięciu go na wodę — wkrótce zatonął.

Prawa nasze do Wilna są niewzruszone.

W dziesiątą rocznicę pamiętnej decyzji Rady Ambasadorów.

Dnia 15 marca minęło 10 lat od chwili, kiedy Rada Ambasadorów wydała w r. 1923 swoją **pamiętną decyzję, stwierdzającą prawne podstawy przynależności Wileńszczyzny do Polski.** W ciągu tego dziesięciolecia Litwa usiłowała szereg razy i usiłuje do dziś dnia na wszelki sposób **podać w wątpliwość Wileńszczyzny do państwa naszego.** Z okazji wspomnianej rocznicy warto przypomnieć **podstawy prawne,** nie wspominając już o historycznych i etnograficznych, **na mocy których Polska włada dzisiaj Ziemią Wileńską.**

Ze strony litewskiej niejednokrotnie wysuwano argument, że **„dane państwo może zrezygnować z części terytorjum, na którem stworzyło swą suwerenność tylko na podstawie swej zgody, albo postępowania arbitrażowego, na które wyraziło swoją zgodę. Litwa straciła jednak Wilno bez swego zezwolenia".**

Podobne rozumowanie jest z dwuch powodów fałszywem. Po pierwsze **Kowno wyraziło zgodę nietylko na rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów, ale o rozstrzygnięcie to prosiło w nocie z dn. 18-go listopada 1932 r.** Po drugie należałoby udowodnić, że Wilno przed tą datą znajdowało się pod państwową zwierzchnością litewską.

Tak jednak nie było. **Wilno stanowiło wówczas obszar sporny między Polską a Litwą** i Rada Ligi Narodów nadaremnie starała się o dojście do takiego porozumienia, któreby umożliwić mogło przysądzenie tego obszaru. Chodziło tutaj więc o terytorjum bezpańskie. I właśnie **decyzja Rady Ambasadorów załatwiła dopiero kwestję tego przysądzenia i nadała Wilnu po raz pierwszy statut prawny, stwarzając na tym terenie polską suwerenność.**

Rada Ambasadorów była do tego uprawniona najpierw **ze względu na tekst Traktatu Wersalskiego,** a następnie także na mocy podstawowej zasady ogólnego, publicznego i międzynarodowego prawa: **zasady faktyczngo rządu.**

Wedle tej zasady muszą ci, którzy w czasie zaburzeń i anarchji, podczas jakichś rewolucyj posiadają istotnie władzę w rękach, **używać jej do przywrócenia porządku i zakończenia anarchji.** To jest pierwotny prawny tytuł przeważnej ilości rządów francuskich, a zwłaszcza rządów trzeciej republiki. **Sankcja prawna przychodzi później.**

Na podstawie tego tytułu prawnego **regulowały państwa sprzymierzone i stowarzyszone liczne zagadnienia europejskie po wojnie, stworzyły nowe liczne państwa, inne przebudowały i doprowadziły do porządku ich wzajemne stosunki.** To, czego nie udało się uporządkować w układach z r. 1919 i r. 1920, przekazano **częściowo Radzie Ligi Narodów, częściowo Radzie Ambasadorów.** Z tego powodu ta ostatnia miała pod względem prawnym **zupełne uprawnienie do regulowania kwestyj granicznych, a szczególnie do wytknięcia na podstawie art. 87 Traktatu Wersalskiego granicy polsko-litewskiej, a to nawet bez zgody Litwy.** Tembardziej więc była do tego uprawniona, gdy **Kowno, a następnie Warszawa zażądały jej interwencji.**

Dochodząc więc do końcowego wniosku stwierdzić trzeba, że **na podstawie prawa i sprawiedliwości jest Litwa związana z decyzją Rady Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. Wilno należy prawnie do Polski, na podstawie tego samego tytułu, co naprzykład Pomorze i Polska może być pozbawiona tej posiadłości tylko na podstawie swej zgody.**

W rocznicę pamiętnej decyzji Rady Ambasadorów, rozpoczynającej okres właściwej przynależności państwowej Wileńszczyzny, przypomnieć trzeba wszystkim i swoim i obcym, **że dla Polski od lat dziesięciu nie istnieje żadna „kwestja wileńska".** Litwa nie ma najmniejszego prawa, aby kiedykolwiek wznawiać tę kwestję, która już raz **ostatecznie i nieodwołalnie została rozstrzygnięta.** Jeżeli prowadziliśmy lub prowadzimy jakiekolwiek rokowania z rządem kowieńskim, to idzie nam tylko **o uregulowanie stosunków sasiedzkich z Litwą na zasadach norm międzynarodowych.**

Ryzykowny krok niewiasty... Zakpiła sobie z policji.

Nierozważny krok zrobiła mieszkanka Lipin Anna Zegrodnikowa.

Płocha ta niewiasta zawiadomiła policję miejscowego posterunku, że wczesnym rankiem, gdy wyszła na podwórze w celu nabrania wody, do jej mieszkania weszło dwuch nieznanych mężczyzn, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotówki, przyczem zabrać mieli 260 zł.

Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie wykazało, iż napad powstał w wyobraźni Zegrodnikowej, która nie mogąc się wywiązać z pewnego zobowiązania pieniężnego, tym niezbyt przemyślanym sposobem chciała uzyskać zwłokę i zapobiec ewent. krokom sądowym wierzyciela.

Szydło niebawem wyszło z worka. Zegrodnikowa zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji, a ponadto czeka ją sprawa cywilna o uchylenie się od spłaty zobowiazania.

Żywa pochodnia.

Mieszkanie Piszków w Król. Hucie było onegdaj terenem straszliwego wypadku.

Mianowicie 22-letnia Emma Piszkówna przygotowując rano śniadanie, zbliżyła się zbytnio do rozpalonego do czerwoności piecyka żelaznego, od którego zapaliła się na niej sukienka. W jednej chwili dziewczyna stanęła w płomieniach.

Na krzyk żywej pochodni przybiegli sąsiedzi, którzy ugasili na Piszkównie płonące suknie i w stanie beznadziejnym przewieźli ją do szpitala miejskiego, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła wskutek odniesionych poparzeń.

Od błahej iskry...

Wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych powstał pożar w stolarni Wolfa przy ul. Marsz. Piłsudskiego 67 w Katowicach.

Od iskry zajęły się momentalnie heblowiny i suche drzewo, które, żeby nie szybkie przybycie straży pożarnej, mogłoby spowodować zupełną ruinę właściciela warsztatów.

Straż pożarna zerwała przewody i ogień szybko ugasiła.

Kredyty i podatki.

Z posiedzenia Sejmu Rzplitej.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek zawiadomił Izbę, że poseł komunistyczny Stefan Spiczak stracił mandat, ponieważ nie złożył ślubowania i nie uczestniczył w przeszło 15-tu posiedzeniach.

Następnie poseł Rzóska (B. B.) referował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1931-32, z których większa część, bo 12 milj. została zużyta na zaopatrzenia emerytalne.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy o dodatkach kredytowych na rok 1932-33. Po krótkiej dyskusji projekt ten także głosami B. B. uchwalono.

Następnie poseł Ulrych (B. B.) przedstawił sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, od lokalów i placów budowlanych.

Projekt ustawy głosami klubu B. B. uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie Sejm uchwalił projekt noweli do ustawy o opodatkowaniu spadkowego, unifikuje spadkobranie przy ubezpieczeniach na życie i ułatwia spłatę należności.

Wkońcu Sejm uchwalił głosami B. B. rządowy projekt ustawy o przedłużeniu czasu urzędowania w samorządach województw małopolskich.

Polacy, wypędzeni z Niemiec przez reżim hitlerowski.

Z Częstochowy donoszą: Od kilkunastu dni przez Częstochowę przeciągają obdarte szeregi nędzarzy, którzy z mizernym dobytkiem **zostali wypędzeni z Niemiec. Są to ofiary nowej polityki hitlerowskiej Niemiec.** Niemcy obecnie wypędzają masowo **obywateli polskich, osiedlonych tam nieraz od kilkunastu lat.**

Najwymowniejszym przykładem, ilustrującym istny paroksyzm polityki hitlerowskiej, może być los **Częstochowianina, Władysława Kedry, który od lat 17 pracował w Westfalji** i przed kilkunastu dniami **został najprzód aresztowany, poczem po kilkudniowem więzieniu i najrozmaitszych szykanach, wypędzony wraz z żoną i dziećmi do Polski.** Podczas podróży **zaginął cały dobytek Kędry** i oto powrócił on do rodzinnego miasta jako ostatni nędzarz, **nawet bez bielizny na zmianę.**

Nietrwałe dzieło odrodzonej Polski.

Konstytucja marcowa w perspektywie lat dwunastu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **pierwsza Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej,** uchwalona przez Sejm dnia 17 marca 1921 roku, **straciła szybko popularność w narodzie.** Jeszcze przed rewolucją majową w r. 1926 zaczęły się odzywać krytyczne głosy najwybitniejszych prawników i polityków, którzy już wówczas **domagali się różnych zmian w tej Konstytucji,** ujawniając zarazem **jej braki i niedomagania.** A już dzisiaj po dwunastu latach **Konstytucja marcowa nie ma w żadnym obozie politycznym zdecydowanych obrońców.**

Wyjaśnić przedewszystkiem trzeba, w czem leży główny i zasadniczy błąd Konstytucji z roku 1921. Otóż **Konstytucja ta obaliła znaczenie i wpływ władzy wykonawczej, podporządkowała ją całkowicie woli parlamentu,** a właściwie jednej tylko Izby Sejmu, gdyż Senat pozbawiony został wszelkiego znaczenia. **Prezydentowi Rzeczypospolitej pozostawiła Konstytucja jedynie funkcje reprezentacyjne.**

Możliwe, że twórcy Konstytucji marcowej mieli jak najlepszą wolę służenia państwu i narodowi. Jednakże popełnili tak wielki błąd, że **w tworzeniu Konstytucji wyzyskali „wiekowe doświadczenia innych narodów o ustroju demokratycznym", natomiast nie zużytkowali wiekowego doświadczenia własnego narodu.** Twórcy Konstytucji wzięli wzory francuskie, zapomnieli jednak o tem, że **naród polski przez półtora wieku niewoli pozostał trochę w tyle w rozwoju kulturalnym Zachodu.**

Nie chcąc Konstytucji z r. 1921 wszystkiego odmawiać, trzeba przyznać, że wypełniła ona część swego zadania! **Dała Polsce te prawa kardynalne i zasadnicze, na których dopiero oparła się cała egzystencja i odbudowa późniejsza naszego państwa.** Następna zaś Konstytucja dać nam powinna więcej, a mianowicie **warunki zdrowego rozwoju demokratycznego i państwowego.**

Dział rolniczy.

Opłacalność chowu kur.

Na targach europejskich widzimy duży procent jaj z Chin, Australji, Południowej Afryki i Kalifornji. Olbrzymi wzrost produkcji jaj daje się zauważyć w Belgji, Holandji, a szczególnie w Danji, której bogactwo polega na eksporcie jaj, masła i boczków. W dziedzinie udoskonalenia hodowli i wzmożenia produkcji jaj zrobiono w tych krajach bardzo wiele.

Polska należy również do krajów eksportujących znaczne ilości produktów drobiu, a szczególnie jaj, wyprodukowanych głównie przez drobne, karłowate gospodarstwa.

Takie właśnie drobne gospodarstwa, posiadające po kilka lub kilkanaście sztuk drobiu, są głównemi producentami jaj, zbierającemi przy pewnej uwadze znaczne korzyści z chowu kur. Należyta hodowla kur powinna być ciągłą troską małorolnego hodowcy oraz wszystkich organizacyj nietylko drobiarskich, lecz także ogólno rolniczych.

W połowie marca.

Z wiosną, zanim jeszcze świat roślinny przebudzi się do życia, łany nasze musimy starannie przygotować do trudu wydania obfitych plonów. A praca to wielka i różnorodna. W poprzednich pogadankach gospodarskich wspomniałem już o warunkach orki i siewów wiosennych, teraz więc chciałbym zwrócić naszą uwagę na wygląd gleby, którą uprawiamy.

Im powierzchnia roli będzie równiejsza, tem praca w polu będzie łatwiejszą, to też obecnie powinniśmy wyrównać kretowiska, wyciąć i wykarczować bezużyteczne drzewa i krzaki polne, które tylko cień nam dają, oraz zająć się zwózką kamienia polnego. Kamień polny rozrzucony po roli zanieczyszcza ją tylko i utrudnia pracę, uszkadzając często narzędzie, gdy tymczasem zebrany, może służyć w budowli lub przy robotach brukarskich.

Miesiąc marzec to okres sadzenia wszelkich drzew i krzewów, a w pierwszym rzędzie drzew owocowych, które należy starać się sadzić jaknajwcześniej, aby dobrze zaklimatyzowały się zanim w glebie od wiosennych opadów zbytnio nie obeschnie.

Gatunek drzew owocowych winien być dobrany do rodzaju gleby i podglebia, przyczem należy zakupywać gatunki nie podlegające grzybkom i o wypróbowanej plenności.

Dział ogrodniczy.

Uchwały Rady Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

W tych dniach odbyło się w gmachu Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego (Warszawa, Bagatela 3) doroczne zebranie Rady Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

Zebranie zagaił p. prezes Jankowski, przedstawiając trudne warunki, w jakich znajduje się obecnie ogrodnictwo w Polsce i zwracając się z apelem do zrzeszonych organizacji, aby współpracowały ściśle z Z. P. Z. O. i popierały jego poczynania w zakresie obrony interesów ogrodnictwa.

Na wniosek Wielkopolskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych postanowiono zwołać w dniach 23 do 25 czerwca 1933 r. Ogólnopolski Zjazd ogrodniczy w Toruniu, na którym ogrodnicy z całego kraju zastanawiać się będą nad sposobami, które mogą przyczynić się do poprawy położenia ogrodnictwa w Polsce.

Następnie uchwalono szereg wniosków, między innemi: w sprawie przeciwdziałania etatyzmowi w ogrodnictwie, w sprawie zapewnienia dostatecznej ochrony celnej dla produkcji ogrodniczej przy zawieraniu traktatów handlowych, w sprawie konieczności uchylenia podatku przemysłowego od produkcji ogrodniczej, w sprawie taryf kolejowych oraz w sprawie konwersji krótkoterminowych pożyczek, udzielonych ogrodnictwu przez Państwowy Bank Rolny na kredyt długoterminowy amortyzacyjny.

Na zakończenie zebrania wygłoszone zostały 2 referaty: p. dyr. Aleksandra Girdwoynia p. t.: „Ochrona gospodarstw Ogrodniczych w świetle nowych przepisów prawnych" i dyr. Stefana Skawińskiego p. t.: „Dokształcanie zawodowe młodych ogrodników — egzaminy na pomocnika ogrodniczego i ogrodnika."

Red. odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.